

NO 1 (7168)

ochot. Galos Anna urodz. 1901. r. w Grobu  
stom. cintl. mieszka

7168

Arestowana w Zabłotowie w czasie przejścia  
przez granicę 15 maja 1940 r. Stom była  
wywieziona do Stanisławowa gdzie byłam  
do marca 1941 r. We więzieniu były warunki  
okropne. Zostałam przesłuchana na 5 lat  
ciężkich robot kłaja na cel cintl. Emstki-  
Tobisicki. Ze Stanisławowa wywieziona  
zostałam do Łwowa stom była do Florkowa.  
W Florkowie gdzie po przebytych trudnościach  
za pomocą pani Łowca ciężko dostałam  
się za pośrednictwem lekarza Polaka  
do szpitala we więzieniu. Dlatego że byłam  
do wycoptania zmieniono mi ciężkie  
roboty na prace lekkie. Więzienie we Florkowie  
było okropnie bezrobotne wiele ciele były  
jako jedyni i spaliłyśmy w obie strony jak  
o prasie jedna na drugiej nie było można się  
dowiedzieć. Starba obchodziła się z nami i wyjeżdżała

Karmi barabos kł. W maju zostałam transportem  
 wyniesiona do Siwej stamtąd do Peter-Paulskha.  
 Po paru dniach zastawiono nas i wywieziono do  
 Karabas w Karabastanie. W Karabasie pomiędzy  
 najgorszą zaumowianą i strasznych warunkach  
 byłam świadkiem różnych zjawisk jakie  
 były na przykładzie dziennem w stosunku  
 do nas Polki ze strony awstrackich rozszaniak  
 Karabas jak i resztkie więźniów wjeżdżali się  
 do naszego obojazu robotniczego z utęsknie-  
 niem pragnęło się do pracy do innych warsz-  
 tów. Po nie całym miesiącu nieważnie nas  
 10 kilometrów od Karabas zostawiały  
 iść na piechotę do Dolinki. Z Dolinki  
 do Dolinka walczyli trzeci na prace robot-  
 nicze. Wierzenia wycofano na drugi dzień  
 wystano do pracy polne nie przywykłym  
 do słońca spulśniętymi nogami do tego stopnia  
 że musiano mnie spotać już o godzinie drugiej  
 zaobrac. Nogi były sparzone do tego stopnia

ze niemożnością cały miesiąc kwater. Seradom  
 w Boratku pomiędzy rosyjskimi były bardzo  
 wrogo do nas nastawione z wyjątkiem tych  
 które były politycznymi więźniami. Pracując  
 dostawało się żywność na ich warunkach  
 dla nas niewystarczającą. Prace były od  
 godziny 5 rano do 7-9 wieczorem odżywianie  
 było bardzo małe ledwo się można na wyga-  
 szych utrzymać. Normy w pracy były poniższe  
 nie myślnalne. Dla tego się nie zwróciło za  
 cały miesiąc ani grosza. Ja za pracę czeka  
 od lipca do zwolnienia to jest do 17go  
 września za robótami 24 ruble które mi  
 zostały wypłacone za ostatni miesiąc.

Przypowiedzenie wojny rosyjskiej ze strony  
 Niemców zaraz w pierwszych dniach  
 było powodem obniżenia realnego  
 mi już tak małych porcji żywności  
 a jakoś radością czekałyśmy na wyzwole-  
 nia do niedzieli się z ludźmi amurskimi

W sily już opadły do naj mroźszego stopnia.  
 Tem bardziej nam do koczady te wyzatti  
 spoteczynstwa jakimi oblegami nas  
 Polak obawiano tego mi daje się proutak-  
 sicz. Jest rocznica 17-go wrześni bardzo  
 smutna dla nas ale w roku 1941. wyz-  
 wolna nas zlagernu na przedstwie emmesteji  
 hore ledno się trzymamy na nogach  
 jest nas nie wiele bo marzec nie zwolnaja  
 wywoza do Deltki stamtąd do Karabas  
 gdzie zostadam zwolniona po paru dniach.  
 W Karabas dostałam parę rubli i kłob na drogę  
 wyjeżdżając spul kładam się z rola kłami  
 z kłami pojedynam do Burzuck gdzie  
~~zosta~~ nie odnajem czasie następie tam  
 do P. S. W. K. Enortego przykierowa  
 1941. roku skonczyła się powiersta  
 do zostadam przyjęta do szeregów  
 P. S. W. K.

Galyt Anna